

Sygn. akt V C 3330/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 1 lipca 2022 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Kamil Antkowiak

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2022 r. w (...)

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **S.A. V. (...) z siedzibą w W.**

przeciwko **P. S. reprezentowanemu przez kuratora radcę prawnego K. P.**

o **zapłatę**

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę **10.000 zł** (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 24 marca 2018 r. do dnia zapłaty.
2. Przyznaje kuratorowi radcy prawnemu K. P. wynagrodzenie za reprezentowanie w sprawie nieznanego z miejsca pobytu pozwanego w kwocie 1.200 zł tymczasowo na koszt Skarbu Państwa.
3. Kosztami obciąża w całości pozwanego, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

sędzia Kamil Antkowiak

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 17 maja 2018 r. powód (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniósł o zasądzenie od pozwanego P. S. zapłaty kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 24 marca 2018 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 3).

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 22 sierpnia 2007 r. w S. pozwany naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości kierował samochodem marki V. (...) o nrze rej. (...), nie zachował właściwej kontroli nad pojazdem, w wyniku czego stracił nad nim panowanie i po zjechaniu na pobocze uderzył w latarnię uliczną oraz metalowe bariery kanału wodnego, w wyniku czego śmierć na miejscu poniósł pasażer tego samochodu P. P. (1). Pozwany za spowodowanie w/w wypadku został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 18 grudnia 2007 r. Pozwany dla kierowanego przez siebie pojazdu miał zawartą umowę ubezpieczenia z powódką. W związku z tym szkoda została zgłoszona u powódki m.in. przez poszkodowanych M. B., M. P. i P. P. (2). Poszkodowani domagali się przyznania zadośćuczynienia w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny – P. P. (1). Powódka przyznała poszkodowanym następujące kwoty: M. B. – 2.500 zł, M. P. – 5.000 zł, P. P. (2) – 2.500 zł. Kwoty te zostały wypłacone w dniu 21 listopada 2017 r. Zgodnie z treścią art. 43 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawa dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego odszkodowania z tytułu ubezpieczenia OC pojazdów mechanicznych m.in. jeżeli

kierujący wyrządził szkodę umyślnie, w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości. Powódka pismami z dnia 3 grudnia 2017 r. i 29 stycznia 2018 r. wzywała pozwanego do zapłaty poszczególnych kwot dochodzonych niniejszym pozwem, w terminie 30 dni od dnia odbioru wezwań.

Dnia 29 października 2018 r. referendarz sądowy na wniosek powoda ustanowił dla pozwanego P. S., nieznanego z miejsca pobytu, kuratora procesowego w osobie radcy prawnego K. P. (k. 63).

W ustawowym terminie kurator pozwanego złożył odpowiedź na pozew, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie wynagrodzenia w stawce minimalnej powiększonej o należny podatek od towarów i usług.

W uzasadnieniu wskazano, że powództwo nie zostało wykazane tak co do zasady, jak i wysokości. Następnie zakwestionował wszelkie dokumenty prywatne w zakresie ich mocy dowodowej. Natomiast okoliczności wypadku komunikacyjnego nie budziły wątpliwości kuratora. W końcu podniesiono, że wysokość roszczenia wydaje się zawyżona.

W replice z dnia 10 czerwca 2019 r. pełnomocnik powoda podkreślił, że strona pozwana nie przedstawiła jakiegokolwiek argumentacji na poparcie swoich twierdzeń.

Na rozprawie dnia 7 października 2019 r. (k. 116) nadto kurator wnosił o podwyższenie wynagrodzenia o należny podatek VAT zgodnie z art. 603 pkt. 4 § 3 kpc, który to podatek odprowadza w prowadzonej działalności gospodarczej.

Ostatecznie jednak kurator w piśmie z dnia 9 listopada 2021 r. (k. 314) wniósł o zasądzenie wynagrodzenia jedynie w pełnej stawce minimalnej, wg norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 7 lutego 2022 r. Sąd postanowił wobec przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości i uprzedniego odebrania od stron stanowisk na piśmie zamknąć rozprawę celem wydania orzeczenia na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 15zzs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. miała zawartą z pozwanym P. S., tj. z posiadaczem samochodu marki V. (...) o nrze rej. (...), umowę ubezpieczenia OC.

Aktualny adres pozwanego nie jest znany.

Dowód: niesporne, a nadto odpis z KRS (k. 10-19), zaświadczenie z PESEL-SAD (k. 47)

W czasie trwania powyższej umowy ubezpieczeniowej, tj. w dniu 22 sierpnia 2007 r., w S. pozwany naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości kierował samochodem marki V. (...) o nrze rej. (...), nie zachował właściwej kontroli nad pojazdem, w wyniku czego stracił nad nim panowanie i po zjechaniu na pobocze uderzył w latarnię uliczną oraz metalowe barierki kanału wodnego, w wyniku czego śmierć na miejscu poniósł pasażer tego samochodu P. P. (1).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu, wydanym w dniu 18 grudnia 2007 r., w sprawie o sygn. akt XXV K 976/07, sprawca wypadku – P. S. został uznany za winnego tego, że w dniu 22 sierpnia 2007 r., w S. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości – badanie próbki krwi wykazało zawartość alkoholu na poziomie 2,00 ‰, kierował samochodem osobowym marki V. (...) o nrze rej. (...) w sposób uniemożliwiający jemu zachowanie właściwej kontroli nad pojazdem i poruszał się z nadmierną prędkością, niedostosowaną do geometrii drogi, w wyniku czego stracił panowanie nad nim i po zjechaniu na prawe pobocze uderzył w latarnię uliczną oraz metalowe barierki kanału wodnego w wyniku czego śmierć na miejscu w wyniku odniesionego urazu wielonarządowego poniósł pasażer tego

samochodu P. P. (1), tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i za to wymierzono mu karę 4 lat pozbawienia wolności. Sąd orzekł także wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów na okres 10 lat oraz środek karny w postaci nawiązki na rzecz Stowarzyszenia na (...) (...) (...). Ponadto na rzecz oskarżonego orzeczono środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie jego treści na tablicy ogłoszeń Sądu Rejonowego w Poznaniu na okres 3 miesięcy. Jednocześnie na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres tymczasowego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 30 sierpnia 2007 r.

P. S. to był kolega z pracy P. P. (1), który powinien był wiedzieć, że jego kolega był pod wpływem alkoholu, jak razem byli w pracy.

Dowód: niesporne, a nadto notatka policyjna (k. 21), wyrok Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 18 grudnia 2007 r., sygn. akt XXVK 976/07 (k. 31), zeznania świadka M. B. (k. 100-102), zeznania świadka M. P. (k. 102-103), zeznania świadka P. P. (2) (k. 115-116)

W chwili śmierci P. P. (1) miał 37 lat, był kawalerem. Od lat pozostawał w nieformalnym związku partnerskim, wychowując razem z konkubiną jej dzieci z poprzedniego związku. P. P. (1) mieszkał poza miejscem zamieszkania swoich rodziców. Był haremistrzem oraz działał w grupach rekonstrukcyjnych.

M. P. była matką P. P. (1), dla której zmarły był jej najstarszym synem. Śmierć dziecka w sposób gwałtowny i nieprzewidywalny przerwała więź matki z synem. Powódka cierpiała, tęskniła za synem, nie potrafiła dostrzec żadnego sensu tragicznego zdarzenia. W żaden sposób nie mogła się na tę śmierć przygotować, tym większy był szok, ból psychiczny, cierpienie. Najtrudniejszym czasem było pierwsze pół roku po śmierci ukochanego syna. Przez kilka miesięcy z uwagi na przeżywanie negatywnych emocji związanych ze śmiercią syna pobierała leki nasenne i uspokajające. Nie korzystała z profesjonalnej pomocy psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego. Łączyła ją z synem silna, pierwotna więź, jedna z najsilniejszych ludzkich więzi, pomiędzy matką i dzieckiem. Matka akceptowała wybory syna, nawet w sytuacji, kiedy jej mąż nie podzielał tej akceptacji. Ich więź była silna, ufna i bezwarunkowa. Matka była z syna dumna. Śmierć dziecka, stanowiąca odwrócenie naturalnego porządku, stanowi jedną z największych strat życiowych, nieporównywalną z żadnym innym, trudnym wydarzeniem życiowym. Matka odwiedza grób syna raz w miesiącu.

P. P. (2) był młodszym bratem zmarłego P. P. (1). Bracia mieszkali niedaleko od siebie, uczestniczyli w uroczystościach rodzinnych, utrzymywali relacje. To on identyfikował zwłoki brata. Zmarły był dla niego nie tylko członkiem rodziny, ale również przyjacielem i autorytetem. W wyniku wypadku i śmierci doświadczył nagłego, nieoczekiwanego, bolesnego przerwania więzi z bratem, która miała dla niego bardzo duże znaczenie. Powód cierpiał, przeżywając żalobę oraz trudną chwilę, w której musiał identyfikować zwłoki brata. To wspomnienie wracało do niego długo. Często odwiedza grób brata i zachowuje o nim pamięć. Nie podejmował leczenia psychiatrycznego, ani nie korzystał z psychoterapii. Przebieg żałoby miał charakter niepowikłany.

M. B. była młodszą siostrą P. P. (1). W wyniku śmierci brata nastąpiło zerwanie silnej, emocjonalnej więzi, jaką miała z bratem. Do chwili obecnej postrzega jego śmierć w kategoriach ogromnej, dotkliwej straty życiowej. Siostra bardzo cierpiała, przeżywając żalobę, jej cierpienie nasilała świadomość ogromu, z jakim również musieli się mierzyć jej rodzice po śmierci syna. Najtrudniejszy był dla niej pierwszy rok po stracie. Straciła brata, który był jej przyjacielem, autorytetem w dzieciństwie, strata ta była dotkliwa. Starszy brat zawsze jej imponował, a kiedy wyjechała do pracy do Anglii, utrzymywała z bratem kontakty telefoniczne. Po otrzymaniu tragicznej wiadomości natychmiast wróciła do Polski. Była zdruzgotana, przygnębiona, mocno przeżywała stratę ukochanego brata. Ich więź opierała się też na poczuciu charakterologicznego podobieństwa. Po śmierci brata wróciła do Polski, ale nie było to związane wyłącznie ze śmiercią brata. Nie wymagała w przebiegu żałoby leczenia farmakologicznego. Odwiedza grób brata S. kilka razy w miesiącu, ponieważ jest on pochowany w mieście, gdzie ona mieszka.

Dowód: zeznania świadka M. B. (k. 100-102), zeznania świadka M. P. (k. 102-103), zeznania świadka P. P. (2) (k. 115-116) oraz opinie biegłych zakresu specjalizacji psychologii i psychiatrii (k. 185-192, 215-222, 264-272)

Powyższa szkoda została zgłoszona przez w/w poszkodowanych do powodowego ubezpieczyciela.

Pismem z dnia 6 września 2017 r. ich pełnomocnik zgłosił stronie powodowej szkodę w związku ze śmiercią brata i syna P. P. (1) i z tego tytułu wezwał ubezpieczyciela do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł na rzecz powódki M. P. oraz kwoty po 50.000 zł na rzecz rodzeństwa zmarłego tj. M. B. (siostry zmarłego) oraz P. P. (2) (brata zmarłego).

Decyzją z dnia 20 listopada 2017 r. powodowa spółka poinformowała M. P. o przyznaniu na jej rzecz zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych po śmierci osoby najbliższej w kwocie 10.000 zł, przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia się zmarłego do spowodowania zdarzenia wywołującego szkodę, wysokość świadczenia po pomniejszeniu do wypłaty wyniosła 5.000 zł.

Decyzją z dnia 20 listopada 2017 r. powodowa spółka poinformowała M. B. i P. P. (2) o przyznaniu na ich rzecz zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych po śmierci osoby najbliższej w kwocie po 5.000 zł, przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia się zmarłego do spowodowania zdarzenia wywołującego szkodę, wskutek czego wysokość świadczenia po pomniejszeniu do wypłaty wyniosła 2.500 zł.

Świadczenia w takiej wysokości zostały wypłacone przez powoda. Kwoty te zostały wypłacone w dniu 21 listopada 2017 r. i stanowią łączną sumę 10.000 zł (5 tys. + 2 x 2,5 tys.).

Niezależnie od powyższego w/w poszkodowani w odrębnej sprawie cywilnej wytoczyli pozew o przyznanie im dodatkowego zadośćuczynienia.

Dowód: zgłoszenie szkody (k. 20), pełnomocnictwa (k. 22, 32, 40), dowody wpłaty (k. 25, 36, 41), decyzje (k. 26, 37, 42), informacje ze sprawy akt I C 607/19 (k. 122-126)

Następnie powód zgłosił roszczenie zwrotne (regresowe) do pozwanego i pismami z dnia 3 grudnia 2017 r. C. wezwała pozwanego P. S. do zapłaty w terminie 30 dni od daty otrzymania wezwania łącznej kwoty 10.000 zł wypłaconej na rzecz poszkodowanych.

Powyższe pisma były doręczone do pozwanego w trybie awizo w dniu 13 lutego 2018 r., a oczekiwały na odbiór osobisty na poczcie do dnia 21 lutego 2012 r., kiedy zostały zwrócone do adresat z racji braku ich podjęcia w terminie.

Pozwany nie zastosował się do w/w wezwania, ani nie dokonał żadnej wpłaty na poczet dochodzonej należności.

Dowód: niesporne, a nadto wezwania wraz z potwierdzeniem odbioru (k. 23-24, 27-30, 33-35, 38-39, 43-44)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyszczególnionych powyżej dowodów, tj. dokumentów i zeznań świadków oraz opinii biegłych sądowych dwóch specjalności.

Jednocześnie skoro art. 327¹ § 1 pkt 1 kpc zobowiązuje do wskazania w uzasadnieniu jedynie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, to zbędne już było dalsze motywowanie przyczyn uznania ww. dowodów za wiarygodne, tym bardziej jeszcze mając na uwadze postulat zwięzłości uzasadnienia (art. 327¹ § 2 kpc). Tym samym na mocy art. 243² kpc w/w wiarygodne **dokumenty** znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowiły dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Skoro materiał dowodowy stanowiły opisane wyżej dokumenty, to tym samym z mocy ustawy stanowiły one przedmiot postępowania dowodowego. Z jednej strony materiał dowodowy w tym zakresie stanowiły dokumenty urzędowe, które charakteryzują się szczególną mocą dowodową (art. 244 kpc). Z drugiej strony dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, która je podpisały, złożyły oświadczenia w nich zawarte (art. 245 kpc). Odnośnie dokumentów Sąd nadto postanowieniem z dnia 29 stycznia 2020 r. postanowił na podstawie

art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc w zw. z art. 208 § 1 pkt 2 kpc w zw. z art. 187 § 2 pkt 4 kpc pominąć wniosek dowodowy pełnomocnika powoda z pkt. 10.1.1 pozwu, tj. o akta karne. Zważyć bowiem należało, że wynik postępowania karnego oraz okoliczności wypadku stanowiły fakty niesporne w niniejszej sprawie, a nadto brak możliwości uzyskania tych akt przez Sąd powodował, że wniosek ten zmierzał do przedłużenia postępowania, tym bardziej, że pełnomocnik powoda niczym nie wykazał, że tych dokumentów znajdujących się w państwowej jednostce organizacyjnej strona sama otrzymać nie może. Żadna ze stron nie zgłosiła zresztą zastrzeżenia co do tej negatywnej decyzji procesowej Sądu (por. art. 162 kpc).

Jednocześnie Sąd postanowił dopuścić dowód z **przesłuchania świadków** na okoliczność zdarzenia z dnia 22 sierpnia 2007 r., winy pozwanego, spowodowania przez niego wypadku w stanie nietrzeźwości, skazania prawomocnym wyrokiem karnym, śmierci P. P. (1), przyznania przez powoda zadośćuczynień i ich wysokości oraz wypłaty i cierpienia poszkodowanych w związku ze śmiercią P. P. (1) i zmiany ich życia po jego śmierci. Zeznania rodzeństwa i matki zmarłego zasługiwały na całkowite uwzględnienie, tym bardziej, że nie były kwestionowane przez strony i znalazły oparcie w pozostałym materiale dowodowym.

Poza tym Sąd postanowił dopuścić dowód z pisemnej **opinii biegłych psychologa i psychiatry** na fakt: zakresu cierpień i krzywd doznanych przez M. B., M. P., P. P. (2) w związku ze śmiercią P. P. (1), więzi emocjonalnych i psychicznych łączących M. B., M. P., P. P. (2) z P. P. (1), - zmiany życia M. B., M. P., P. P. (2) w związku ze śmiercią P. P. (1). Ekspertyzy takie sporządzili biegli w/w specjalności, których opinie jako pełne i wyczerpujące, a nadto jeszcze wskazujące na fachową wiedzę ekspertów i należyte umotywowane, zasługiwała w pełni na przymiot wiarygodności. Nie zostały one również w żaden sposób zakwestionowane przez strony.

Sąd zważył, co następuje:

(...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na wstępie rozważań stwierdzić należy, że w sprawie brak było sporu co do faktu zaistnienia szkody, sprawstwa pozwanego, czy wypłaty świadczenia poszkodowanym z tytułu ubezpieczenia OC przez powoda. Okoliczności te zostały bądź wprost przyznane przez pozwanego, bądź zostały uznane za przyznane (por. art. 229 i 230 kpc). Zresztą powyższe okoliczności zostały w pełni potwierdzone w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, w szczególności zebranymi dokumentami i zeznaniami świadków.

Bezspornym również było, iż pozwany w dniu zdarzenia był objęty ochroną obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu (OC) u powodowego ubezpieczyciela, jak i że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując nieumyślnie wypadek drogowy, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Fakty te znalazły także potwierdzenie w dokumentach i zeznaniach świadków.

Jedyny spór w sprawie dotyczył z kolei wyłącznie co do zasadności wysokości tej należności, czyli czy wypłacone świadczenia nie było zawyżone. Natomiast pozostałe zarzuty pozwanego okazały się bezzasadne i niewykazane. Kurator bowiem wyłącznie ogólnikowo i lapidarnie kwestionował powództwo co do zasady, nie kwestionując jednak odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie, ani nie podnosił w ogóle kwestii przyczynienia się zmarłego do szkody. Rację miał pełnomocnik powoda podnosząc, że strona pozwana nie przedstawiła jakiegokolwiek argumentacji na poparcie swoich twierdzeń.

Niesporna natomiast była w sprawie poza tym podstawa prawna roszczenia regresowego (zwrotnego) kierowanego przez ubezpieczyciela wobec kierowcy pojazdu mechanicznego (i zarazem ubezpieczonego u powoda).

Jak w tym kontekście wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do uchwały Izby Cywilnej z dnia 10 listopada 2005 r. (III CZP 83/2005, OSNC 2006/9 poz. 147) wypłata świadczenia poszkodowanemu w wypadku następuje w ramach wiążącej strony umowy ubezpieczenia pozwanego od odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadania samochodu. Zgodnie z art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których

odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Istota i sens tej umowy polega na przejęciu przez ubezpieczyciela obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego posiadacza lub osobę kierującą pojazdem tak, że wierzyciel może dochodzić odszkodowania wprost od zakładu ubezpieczeń, z pominięciem sprawcy szkody (actio directa). Przejęcie to jest co do zasady definitywne w tym rozumieniu, że po spełnieniu świadczenia odszkodowawczego, ubezpieczyciel nie może domagać się jego zwrotu od ubezpieczonego. Ma więc tu zastosowanie fundamentalna reguła prawa zobowiązań, zgodnie z którą spełnione przez dłużnika świadczenie w ramach należytego wykonania ważnej umowy nie podlega zwrotowi. Od tej zasady ustawodawca przewidział wyjątki w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Uznał, że pewne zachowania kierującego, który spowodował wypadek, są na tyle rażące, że względy prewencji, wychowawcze i represyjne oraz elementarne poczucie słuszności, uzasadniają wprowadzenie, w ściśle określonych przypadkach, możliwości dochodzenia przez ubezpieczyciela zwrotu wypłaconego świadczenia odszkodowawczego.

Zgodnie zaś z treścią art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 r. Nr 124 poz. 1152, zwana dalej „ustawą”) zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący:

- 1) wyrządził szkodę umyślnie, w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości albo po użyciu środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii;
- 2) wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa;
- 3) nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa;
- 4) zbiegł z miejsca zdarzenia.

Taka właśnie sytuacja z pkt. 1 zaistniała w realiach niniejszej sprawy. W myśl bowiem art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, a zatem w realiach sprawy co do faktu, że pozwany umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując nieumyślnie wypadek drogowy, znajdując się w stanie nietrzeźwości, w wyniku czego śmierć na miejscu poniósł pasażer tego samochodu P. P. (1), co było również niesporne w realiach sprawy.

Ta nadzwyczajna możliwość dochodzenia zwrotu wypłaconego świadczenia, przewidziana na gruncie prawa ubezpieczeniowego, określana jest natomiast w doktrynie i w orzecnictwie mianem regresu nietypowego, w odróżnieniu od sytuacji typowej z art. 828 § 1 kc, w której, z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń, roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania. Nietypowość regresu uregulowanego w art. 43 ustawy, polega dodatkowo na tym, że roszczenie to wykracza podmiotowo poza strony umowy ubezpieczenia, gdyż przysługuje przeciwko „kierującemu pojazdem”, którym nie musi być ubezpieczający się posiadacz. Jak podkreślił w tym kontekście Sąd Najwyższy jego rozważania mają charakter ogólniejszy, gdyż odnoszą się do regresu przeciwko kierowcy, będącego sprawcą szkody, niezależnie od tego czy był on stroną umowy ubezpieczenia. Przy czym, jak zarazem stwierdził to Sąd Najwyższy w cyt. uchwale, roszczenie z regresu nietypowego nie wynika z umowy ubezpieczenia, lecz jest roszczeniem w stosunku do niej autonomicznym, przyznanym ubezpieczycielowi na podstawie szczególnego przepisu prawa. Spowodowanie wypadku stanowi tu bowiem przyczynę sprawcą określonego następstwa roszczeń. Następstwo to polega na tym, że poszkodowany ma prawo żądać naprawienia szkody wprost od ubezpieczyciela, a ten, po dokonaniu wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, może wystąpić - w przypadkach ściśle określonych w ustawie - z roszczeniem przeciwko kierującemu pojazdem o zwrot wypłaconego świadczenia.

Związek między tymi roszczeniami ma jednak charakter czysto zewnętrzny w tym sensie, że nie jest wynikiem przejścia z mocy prawa na zakład ubezpieczeń roszczeń ubezpieczającego przeciwko sprawcy wypadku (art. 828 § 1 kc), ani wstąpieniem w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 kc), lecz stanowi realizację odrębnego roszczenia, przyznanego ubezpieczycielowi z mocy ustawy.

Nie ulegało zaś wątpliwości Sądu, że w sprawie zaistniały w pełni powyższe przyczyny uzasadniające roszczenie zwrotne powodowego ubezpieczyciela. Zapłacił on bowiem z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy (OC) niesporną i wykazaną co do wysokości na kwotę 10.000 zł sumę świadczeń na rzecz bliskich zmarłego w wypadku. W rezultacie już od dnia wypłaty z mocy prawa przeszło na powoda w/w roszczenie regresowe o rekompensatę – wobec osoby odpowiedzialnej za wypadek - tej wypłaty. Zarówno zaś sprawstwo P. S., jako niesporna okoliczność stanu faktycznego, jak i wynikająca z tego faktu okoliczność jego odpowiedzialności za spowodowaną przezeń szkodę były w sprawie niewątpliwe. Wszakże w myśl art. 436 § 1 kc przesłankami odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego na podstawie są: powstanie szkody na osobie lub w mieniu, spowodowanie szkody przez ruch mechanicznego środka komunikacji oraz związek przyczynowy między szkodą a ruchem pojazdu. W niniejszej sprawie bezspornym było, że przedmiotowe przesłanki odpowiedzialności zostały spełnione w stosunku do posiadacza pojazdu, który wyrządził szkodę na osobie (poszkodowanego).

W rezultacie wstępujący w prawa poszkodowanego powód miał prawo skorzystać z w/w możliwości i pozwać właśnie ubezpieczonego sprawcę szkody, co też uczynił skutecznie, skoro to pozwany ma obowiązek zaspokoić to roszczenie odszkodowawcze.

Powodowe towarzystwo ubezpieczeń zaś właśnie pokryło zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych po śmierci osoby najbliższej wypłacone za wypadek z tytułu umowy ubezpieczenia OC. Stanowiły ono sumę 10.000 zł, której zasadność i wysokość potwierdziło postępowania, a która nie została skutecznie zakwestionowana przez pozwanego.

Tym samym roszczenie regresowe powoda okazało się w pełni, tak co do podstawy faktycznej, jak i prawnej, zasadne. Brak było bowiem zarazem merytorycznych podstaw do uznania, aby w sprawie zaszyły jakiegokolwiek okoliczności uniemożliwiające Sądowi zasądzenie dochodzonego świadczenia od sprawcy w dochodzonej wysokości.

Zważyć bowiem należało, że przyznanych decyzjami powoda zadośćuczynień za naruszenie dóbr osobistych po śmierci osoby najbliższej nie można uznać za nienależne, a tym bardziej za zawyżone w jakikolwiek sposób. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (czyli jak w realiach niniejszej sprawy). Wprowadzenie z tą datą przepisu art. 446 § 4 kc doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt I CZP 32/11).

Zgodnie z art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Prawo do życia w rodzinie oraz związanego z nim utrzymywania więzi osobistych i emocjonalnych z członkami rodziny należy zaliczyć do kategorii podlegających ochronie dóbr osobistych w rozumieniu przepisu art. 23 kc. W związku z tym naruszenie tego dobra, polegające na spowodowaniu śmierci osoby bliskiej skutkuje odpowiedzialnością na zasadach ogólnych, wynikających z art. 24 kc (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 czerwca 2013r., sygn. akt I ACa 392/13). Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Zasądzenie zadośćuczynienia uzasadnia sam fakt istnienia więzi rodzinnej, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi (szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny) stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 § 1 kc, zaś w konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej, jaką niewątpliwie jest brat oraz syn może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jego rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na

podstawie art. 448 kc (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2014r., sygn. akt VI ACa 850/13, LEX nr 1448657). Naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie to nic innego jak wyrządzenie poszkodowanemu krzywdy polegającej na doznaniu ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych zerwaniem więzi uczuciowej z osobą zmarłą.

Krąg osób tworzących rodzinę, którym przysługuje prawo do stosowanego zadośćuczynienia, nie ogranicza się tylko do wstępnych zmarłego (matka, ojciec), czy zstępnych (dzieci), ale należy do nich także rodzeństwo (brat, siostra). Jest to ta sama krzywda, której wyrównania osoba najbliższa zmarłego może dochodzić na podstawie art. 446 § 4 kc, a więc wyrażająca się cierpieniem, bólem, poczuciem osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Nie ma żadnych uzasadnionych podstaw, aby ograniczać odpowiedzialność ubezpieczyciela za ww. szkodę w zależności od podstawy prawnej jej dochodzenia. Zarówno bowiem w przypadku zastosowania art. 448 kc, jak i art. 446 § 4 kc chodzi o krzywdę niemajątkową wywołaną czynem niedozwolonym, którego następstwem jest śmierć bliskiej osoby. Innymi słowy szkoda niemajątkowa rekompensowana na podstawie art. 448 kc jest to szkoda będąca następstwem wywołanej deliktem śmierci osoby bliskiej, skutkującej zerwaniem więzi rodzinnych ze zmarłym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 1116/13). W tym miejscu należy zaznaczyć, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., sygn. akt II AKa 44/09, LEX nr 523973). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

W realiach niniejszej sprawy strona powodowa sprostала ciężącemu na niej ciężarowi dowodu w tym zakresie, wynikającemu z art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc. Spółka wykazała za pośrednictwem dowodu z zeznań świadków i opinii biegłych specjalistów, iż ze zmarłym P. P. (1) łączyła poszkodowanych pełna, trwała, silna więź emocjonalna, podtrzymywana przez te osoby. Byli oni sobie bliscy, a śmierć syna i brata mocno negatywnie wpłynęła na życie poszkodowanych. W przedmiotowej sprawie krzywda była tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym. Już sama śmierć osoby najbliższej, jest dla człowieka ogromnym obciążeniem psychicznym, a gdy następuje ona gwałtownie, bez możliwości przygotowania się na nią czy choćby pożegnania, obciążenie to jest tym bardziej niewyobrażalne. Fakt ten powiększa również poczucie krzywdy poszkodowanych, wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności.

Powyższe prowadziło powoda do konieczności wypłacenia matce ofiary zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł, a rodzeństwu zmarłego kwot po 2.500 zł. Nie sposób powyższych świadczeń uznać w żadnej mierze za wygórowanie. Logicznym też było przyznanie matce, jako osobie najbliższej i najdłużej związanej ze zmarłym wyższego świadczenia, a niższego bratu i siostrze.

Zarazem też przyznając te niewygórowane (w porównaniu np. ze średnimi dochodami społeczeństwa) zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych po śmierci osoby najbliższej ubezpieczyciel w swoich decyzjach już uwzględnił fakt 50 % przyczynienia się zmarłego do spowodowania zdarzenia wywołującego szkodę, w wyniku uznania przez niego przyczynienia się osoby poszkodowanej stosownie do art. 362 kc. Zgodnie z tym przepisem „jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”. Jak bowiem wyżej ustalono P. P. (1), jako pasażer i kolega z pracy sprawcy wypadku, powinien był wiedzieć, że jego kierowca był pod wpływem alkoholu. W takim przypadku odszkodowanie (tu: zadośćuczynienie) ulega zmniejszeniu z reguły o określony ułamek (np. o 1/4, 1/3, 1/2) lub w określonym procencie (np. 20 %, 40 %, 50 %; Tadeusz Wiśniewski, Komentarz do art. 362 Kodeksu cywilnego, publ. electr. LEX, teza 14). Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Sąd uznał, iż zasadnym było przez ubezpieczyciela przyjęcie przyczynienia się na poziomie właśnie 50 %. Jak dalej wskazuje się w judykaturze, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się

do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożywanie zaś napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą uważać należy za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym (wyrok SN z 2003-11-20, III CKN 606/00, LEX nr 550935, teza 2). Zarazem też strona pozwana nie wskazała ani nie wykazała jakiegokolwiek innego rzekomo wyższego stopnia procentowego, którego także nie mógł w tej sytuacji przyjąć Sąd, a jedynie niezasadnie negocowała a limine żądanie pozwu. Trudno zresztą obecnie dokładnie wyliczać taki udział, tym bardziej z racji upływu czasu. W końcu w takim przypadku w sukurs powyższemu rozstrzygnięciu przychodzi również orzecznictwo, wskazując, że właśnie w braku innych okoliczności, które mogły by wpłynąć na odmienne oznaczenie zakresu zmniejszenia należności poszkodowanego, uznać należy w zasadzie za stosowne zmniejszenie odszkodowania o połowę (tak wyrok SN z 1968-11-06, II CR 411/68, LEX nr 1672942).

Stąd też ze wskazanych powyżej względów powództwo jako w pełni zasadne należało uwzględnić w całości (pkt 1 wyroku), a zatem również co do akcesoryjnego roszczenia odsetkowego. Z uwagi bowiem na fakt, iż powód wezwał pozwanego do zapłaty żądanej kwoty jeszcze przedsądowo, toteż zasadnym było zasądzenie odsetek ustawowych, zgodnie z żądaniem pozwu (por. art. 481 kc). Zakreślony bowiem w wezwaniu termin (30 dni) dobrowolnej zapłaty liczony od dnia doręczenia (zastępczego w dniu 21 lutego 2018 r.) minął pozwanemu w dniu 23 marca 2018 r., zatem od dnia następnego pozostaje on już niewątpliwie w opóźnieniu w zapłacie tej należności.

Wobec tego Sąd w pkt. 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 24 marca 2018 r. do dnia zapłaty.

Natomiast w pkt. 3 wyroku, biorąc pod uwagę zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 kpc) z racji przegrania w całości sprawy przez pozwanego, zawarte w pozwie żądanie zwrotu kosztów procesu zasługiwało również na uwzględnienie, wskutek czego koszty te winny co do zasady obciążać pozwanego. Jednocześnie pozostawiano szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu, albowiem nie zostały pierwotnie prawidłowo przez tego orzecznika rozliczone zaliczki na koszty biegłego i kuratora (k. 292-294). Zgodnie zaś z art. 108 § 1 zd. 2 kpc Sąd może właśnie rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

W końcu Sąd orzekł jeszcze w pkt. 2 wyroku, że przyznaje kuratorowi radcy prawnemu K. P. wynagrodzenie za reprezentowanie w sprawie nieznanego z miejsca pobytu pozwanego w kwocie 1.200 zł tymczasowo na koszt Skarbu Państwa. O kosztach kuratora Sąd orzekł zgodnie z dyspozycją art. 179 § 1 kro, statuującą zasadę, iż organ państwowy, który ustanowił kuratora, przyzna mu na jego żądanie stosowne wynagrodzenie za sprawowanie kurateli. Niewątpliwie bowiem składając odpowiedź na pozew i uczestnicząc w rozprawie Sądu kurator absentis poczynił pewien nakład pracy. Stąd też w punkcie 2 wyroku Sąd przyznał kuratorowi procesowemu ustanowionemu w sprawie dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego radcy prawnego K. P. stosowne wynagrodzenie tymczasowo na koszt Skarbu Państwa. Podstawę prawną takiego rozstrzygnięcia stanowił przepis § 1 ust. 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. z 2018 r., poz. 536) w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Przyznano zatem kuratorowi, zgodnie z jego ostatecznym wnioskiem, pełne wynagrodzenie minimalne, bez już jego ubruttowienia. Wszakże w treści w/w rozporządzenia dotyczącego kuratora procesowego nie przewidziano podwyższenia wynagrodzenia o podatek VAT, a pierwotnie powołany się przez kuratora na rozprawie art. 603⁴ § 3 kpc dotyczył przecież kuratora materialno-prawnego ustanowionego przez Sąd rejestrowy, a zatem ten ostatni przepis nie mógł mieć już zastosowania do całkiem odmiennej instytucji kuratora procesowego ustanowionego przez Sąd cywilny.

sędzia Kamil Antkowiak